

Nagroda w warsztatach „Uczeń – Mistrz”



Uczennice klasy maturalnej: Victoria Valverde, Katarzyna Szlachta, Katarzyna Zawada, Agata Plichta, Katarzyna Kowal, Natalia Paczkowska, Aleksandra Pajączkowska, pod opieką p. Grzegorza Tomczyka wzięły udział w warsztatach „Uczeń – Mistrz” organizowanych przez Fundację Marka Pieńkowskiego w Rezydencji „Pieńków” koło Lipnika. W projekcie uczestniczył wybitny polski artysta, obecnie mieszkający w Nowym Jorku, Janusz Kapusta.

Uczestnictwo w projekcie zgłosiło 100 uczniów szkół województwa lubelskiego, w tym uczniowie szkół plastycznych w Lublinie i Zamościu. Warsztaty w Galerii Pieńków obejmowały min. spotkanie – wykład z artystą, zajęcia studyjne (związane z K – dronem), realizację pracy – wypowiedzi dotyczącej wpływu spotkania z J. Kapustą na pojmowanie sztuki przez uczestnika warsztatów.

Najlepsza wypowiedź została wyróżniona przez samego artystę, a nagrodą jest ofiarowany szkole uczestniczącej w projekcie, obraz Mistrza.

Pierwsze miejsce otrzymała uczennica klasy IVA Victoria Valverde, a dzieło Janusza Kapusty stanie się elementem wystawowej przestrzeni ZSP im. C. K. Norwida w Lublinie.

Gratulujemy Victorii sukcesu, podziękowania należą się również opiekunom projektu: p. G. Tomczykowi i p. P. Zarębskiej.





Prace przygotowane przez uczestniczki projektu:



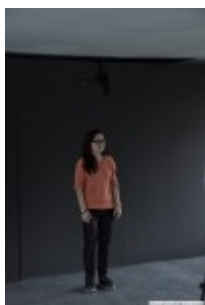
PLIKI

- Victoria Valverde – wyróżniona wypowiedź
- Aleksandra Pajączkowska
- Natalia Paczkowska
-  Katarzyna Szlachta (1.48 MB)

Warsztaty uczniów ZSP z Teresą Murak

Warsztaty odbyły się w dniu 29.10.2012 roku w galerii szkolnej ZSP w Lublinie.





* * *

Teresa Murak jest dojrzałą artystką. Jest też osobą serdeczną i uważną względem innych. Stąd spotkanie z nią może być inspirujące niezależnie od wieku, stopnia zaawansowania i wiedzy. Cała jej osobowość, gesty i słowa są wyrazem żywego doświadczenia sztuki i jako takie są iście mistrzowskim wprowadzeniem w świat kreacji artystycznej dla uczniów szkoły artystycznej.

Dzięki zaangażowaniu artystki i jej świetnemu kontaktowi z młodzieżą, z pozoru banalne zajęcie nabrało nowego statusu i zrodziło niespodziewane znaczenia, co zresztą zostało bezbłędnie odczytane przez młodych ludzi, którzy mieli szczęście w tych "warsztatach" uczestniczyć. Sama praca i późniejsze próby jej werbalizacji dla większości z uczniów (1 i 2 klasa Liceum Plastycznego) było pierwszym tego typu doświadczeniem. Sztuka, która zwykle wymaga od widza namysłu i pewnej erudycji, dla nich stała się osobistym przeżyciem. Trudno o cenniejszą naukę.

Robert Wojniusz (nauczyciel reklamy wizualnej, ZSP Lublin)

* * *

Aby skłonić do refleksji zwykle potrzebny jest impuls wprawiający w ruch maszynę „zębatek myślowych”. Dla mnie takim właśnie bodźcem okazało się spotkanie z Teresą Murak, które odbyło się 29 listopada, w galerii naszej szkoły. Za tym imieniem i nazwiskiem, kryje się ciekawa postać znanej, polskiej artystki tworzącej rzeźby, instalacje, performance. W swoich działaniach porusza tematy ekologiczno-przyrodnicze. Jako artystka konceptualna nawiązuje do łączności człowieka z naturą. Widać to w jej najsłynniejszej inicjatywie, jaką była przechadzka po ulicach Warszawy w wykonanym przez siebie kożuchu z rzeżuchy. Nic, więc dziwnego, że nasza konfrontacja z artystką miała wydźwięk performatywny.

Jako kilkusobowa grupa mieliśmy do wykonania pewne zadanie, celem było wybudowanie mostu łączącego podłogę z sufitem, symbolizującego przymierze między niebem, a ziemią, między bogiem a ludźmi, a finalne przebicie się przez sufit, miało być pokonaniem przeciwności, barier i bezpośrednie połączenie się z niebem. Później nawet niektórzy interpretowali to, jako „Most do nieba”. Materiałem była glina, narzędziem nasze dłonie. Przyznam szczerze, że nie było tak łatwo jak mi się początkowo zdawało. Sprowadziło się to do kilkugodzinnych zmagania z materiałem. Materiał wydobyty z wnętrza ziemi okazał się oporny i nieustępliwy, z trudem poddawał się naszym dłoniom i

umysłem. Do tego jeszcze, zamiast ułatwieniem, kolejną przeszkodą (przynajmniej na początku) okazała się praca w grupie. Jeden cel, a pomysłów tyle ile osób skupionych wokół niego. Czasem ciężko jest zgrać ze sobą dwie ręce i jedną wizję, nie wspominając, już o sytuacji zwiększenia tego problemu dziesięciokrotnie. Ktoś z jednej strony dodawał gliny, ktoś inny odejmował, ktoś wyrównywał względem swojego punktu widzenia, ktoś inny względem swojej perspektywy i tak w kółko na przekór sobie. Ciężko było dojść do ładu i porozumienia. Nasze pierwsze podejście zakończyło się definitywną porażką. Niczym wieża Babel nasz most musiał runąć, gdyż zaślepieni zbyt szybką chęcią osiągnięcia celu, zapomnieliśmy o tym, co najważniejsze, czyli solidnych fundamentach. Wprost proporcjonalnie do wielkości malała stabilność całej konstrukcji. W między czasie zabrakło nam materiału budowlanego, z czym również musieliśmy sobie jakoś poradzić, zanim go dostarczono. Już z pewnym doświadczeniem i nową energią zdeterminowani przystąpiliśmy do kolejnej próby. Wymagało to od nas większej współpracy i porozumienia. Nasze dzieło rosło w oczach, aż do momentu kryzysu, bariery, przez którą nie sposób było się przedrzeć. Powróciliśmy do punktu wyjścia, bezradni, aż ktoś wymyślił nowe rozwiązanie – rozpoczęcia od strony sufitu i połączenia obu części mostu. Mimo, iż z góry było to skazane na klęskę, zdesperowani wzięliśmy się do pracy. Most był bardzo rozchwiany, pochylał się raz w prawo, raz w lewo. Na ułamek sekundy udało nam się uzyskać cel, po czym placek gliny oderwał się i spadł na podłogę. Pozostała po nim jedynie plama na suficie upamiętniająca chwilowy sukces. Czując niedosyt nie daliśmy za wygraną. Do trzech razy sztuka, pomyślałam. Tym razem rozczłonkowaliśmy most na 3 mastaby, po to żeby ponownie pionowo nałożyć je kolejno na siebie, prostując całość. Tak powstała solidna, stabilna konstrukcja gdzieś do wysokości moich oczu, jednak zabrakło nam siły żeby ją dokończyć. Nie widzieliśmy dalszego sensu, gdyż wszystkie podejmowane działania w rezultacie prowadziły do tego samego.

Reasumując z perspektywy czasu i po dłuższym zastanowieniu się nie uważam naszych działań za daremne. Doświadczenie to pokazało, że widocznie nie da się zbudować mostu między ziemią a niebem, ale za to do „nieba” możemy dotrzeć przez sam proces dążenia. Dzięki temu ćwiczeniu mogliśmy przekonać się jak funkcjonujemy współpracując w grupie. Oprócz tego myślę, że każdy subiektywnie wyniósł coś dla siebie, czegoś się nauczył. Ja osobiście po raz kolejny uświadomiłam sobie jak daleka i męcząca droga dzieli nasze wyobrażenia, marzenia od ich urzeczywistnienia.

Kornelia Paczkowska z klasy IIA LP

Linki zewnętrzne:

1. Wizyta artystki Teresy Murak w ZSP
 2. Biogram Teresy Murak w Galerii Absolwentów Lubelskiej Szkoły Plastycznej
-

Wizyta w pracowni Sławomira Tomana



27 października 2012 r. grupa uczennic z Koła Sztuk Wizualnych ZSP w Lublinie odwiedziła pracownię Sławomira Tomana – malarza, grafika, obecnie Prodziekana Instytutu Sztuk Pięknych Wydziału Artystycznego UMCS. Pracownia artysty jest

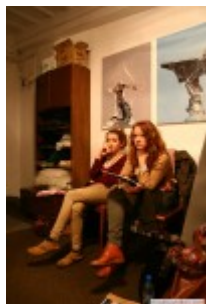
często miejscem intymnym, nieznanym osobom postronnym, stąd wizyta studyjna była szczególnym zdarzeniem pozwalającym uczniom zetknąć się z twórcą w tej prywatnej przestrzeni i

poznać tajniki jego pracy.

Młodzież mogła bezpośrednio obcować z obrazami artysty, zadawać mu pytania, skonfrontować swoje podejście do sztuki z podejściem doświadczonego pedagoga i artysty. Wartością spotkania była przede wszystkim rozmowa, obustronna wymiana myśli, co jest szczególnie ważne w przypadku młodych twórców, znajdujących się na początku swej drogi artystycznej. Sławomir Toman mówił o tym, iż to, co wyróżnia artystów spośród innych to forma i warsztat. Nakłaniał do poszukiwań i zachowania indywidualności w podejściu do sztuki. Tłumaczył mechanizmy funkcjonowania artystów we współczesnym świecie, zwłaszcza w rynkowej rzeczywistości. Opowiadał o swojej drodze twórczej i poszukiwaniach języka artystycznego.

Sławomir Toman – malarz, grafik. Jest absolwentem Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, gdzie w 1993 r. obronił dyplom w pracowni prof. Włodzimierza Kunza. Studiował w Ecole Regionale de Beaux-Arts w Rennes we Francji, gdzie w 1997 r. obronił dyplom z wyróżnieniem pod kierunkiem prof. Gerarda Baldeta. Brał udział w ponad 20 wystawach indywidualnych i ponad 40 zbiorowych w kraju i za granicą. Artysta tworzy realistyczne obrazy malarskie, łączące realną formę z określoną symboliką, poruszając się swobodnie w ikonograficznym, wizualnym zbiorze zaczerpniętym z pop-kultury. W jego malarstwie samotny przedmiot funkcjonuje w czystej, odrealnionej przestrzeni, która z jednej strony podkreśla wyjątkowość obiektów, akcentuje je, z drugiej odbiera im pierwotne znaczenie. To często krytyczne spojrzenie poprzez świat przedmiotów, na bogaty wizualnie i ubogi duchowo świat zdominowany przez konsumpcję.





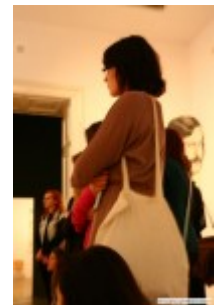
Koło Sztuk Wizualnych w Warszawie



20 października uczniowie z KSW ZSP w Lublinie zwiedzali wystawy w Muzeum Sztuki Nowoczesnej i Zachęcie Narodowej Galerii Sztuki w Warszawie.

Pierwszą była wystawa „Miasto na sprzedaż. Reklama na ulicach Warszawy od XIX do dziś” zorganizowana w ramach festiwalu „Warszawa w budowie”. Uczniowie zostali oprowadzeni przez pracownicę muzeum po kolejnych działach. Poznawali historię reklamy XIX w. – zobrazowaną na zdjęciach, zachowane stare szyldy i świetne oryginalne projekty z XX-lecia międzywojennego na przykład Henryka Stażewskiego i Henryka Berlewiego, reklamę z czasów PRL-u zarówno tą oficjalną jak i wyjątki niezależnej, tworzonej w przestrzeni domów, neonowe absurdy rozświetlające ubogą, socjalistyczną rzeczywistość oraz problemy nadmiaru wizualnego zaśmiecającego pejzaż współczesnych miast. Finałem była prezentacja aktualnych osiągnięć techniki i najnowocześniejszych rozwiązań w dziedzinie reklamy.

Drugim punktem zwiedzania były wystawy w Zachęcie Narodowej Galerii Sztuki. Uczniowie uczestniczyli w specjalnie przygotowanych warsztatach do wystawy „Nieprzekupne oko. Galeria Akumulatory 2, 1972-90”, które rozpoczęły się klasycznym zwiedzaniem a zakończyły debatą na temat sztuki konceptualnej. Grupa została podzielona ze względu na role – na krytyków, artystów i widzów. Każdy z uczestników brał czynny udział wypowiadając się na temat sztuki konceptualnej. Poruszano problemy z nią związane – kwestie zrozumiałości, jej sensu czy statusu zachowanych dziś „szczątków dzieł” i dokumentacji. W galerii uczniowie oglądali także wystawę malarską Marlene Dumas „Miłość nie ma z tym nic wspólnego”.





Recenzje naszych uczniów

- Victoria Valverde, *Marlene Dumas. Miłość nie ma z tym nic wspólnego*
- Natalia Paczkowska, *Jak to możliwe, że w latach komunistycznego...*
- Mateusz Wroński, *MIŁOŚĆ NIE MA Z TYM NIC WSPÓLNEGO Marlene Dumas*

Ogrody Zielone Azyle





Mazurkiewicz
Aleksandra
realizacja



Paczkowska
Natalia
realizacja1



Pajączkowska
Aleksandra
realizacja



Szewczyk Paulina
realizacja



Różańska
Aleksandra
realizacja



Valverde Victoria
realizacja



Zawada Katarzyna
realizacja

Wyjątkowa okazja! A U K C J A !



Lubisz piękne przedmioty – meble, obrazy, tkaniny, bibeloty? Zapamiętaj datę **25 października 2012 roku, godz. 17.00**. W Zespole Szkół Plastycznych im. C.K. Norwida w Lublinie, przy ul. Muzycznej 10a odbędzie się aukcja prac wykonanych przez młodych, zdolnych artystów. Wielu z nich zaznaczy w przyszłości swoją obecność w gronie wybitnych artystów. Nie przegap więc okazji, bo dziś ich dzieła możesz kupić za grosze, ale jutro będziesz musiał wziąć kredyt.

Przyjdź i kup – ozdobisz swoje mieszkanie, ale też wejdiesz do grona tych, którzy wspomagają wyjątkową młodzież. Wystarczy mieć 20 zł, bo już za taką sumę można kupić coś nietuzinkowego. A sam przebieg aukcji to niepowtarzalne widowisko.

Zatem 25 październik! Przybądź, skorzystaj z okazji.

Serdecznie zapraszają

Organizatorzy

Dyrekcja, nauczyciele, młodzież

Zespołu Szkół Plastycznych w Lublinie

Wybrane prace wystawione na aukcję

TKANINA ARTYSTYCZNA







GRAFIKA



RZEŻBA



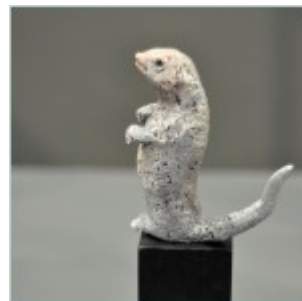


MALARSTWO





ALUMINIUM



Wizyta artystki Teresy Murak w ZSP



W dniu 10 października mieliśmy przyjemność gościć panią Teresę Murak, absolwentkę naszej szkoły, wybitną przedstawicielkę sztuki współczesnej.

Wizyta związana jest z działaniem artystki, które będzie miało miejsce na terenie patio i we wnętrzu galerii w poniedziałek 29.10.2012 roku. Do współpracy zostali zaproszeni nasi uczniowie, którzy wezmą czynny udział w realizacji dzieła.

Spotkanie z panią Teresą Murak jest pierwszym z trzech, jakie będziemy mogli obserwować na przestrzeni miesiąca w Lublinie. Dwa kolejne miejsca to Galeria Labirynt i Galeria Lipowa 13.

Koncert i aukcja dla lubelskiego Animala i przytuliska w Rachowie



Z okazji Światowego Dnia Zwierząt, w dniu piątego i szóstego października ósemka uczennic Zespołu Szkół Plastycznych w Lublinie wzięła udział w kweście organizowanej przez Stowarzyszenie Opieki nad Zwierzętami „Lubelski Animals”.

Pieniądze zbierane były na obszarze od Placu Litewskiego aż do Bramy Grodzkiej w godzinach od 13: 00 do 16: 00 (piątek) i od 10: 00 do 12: 00 (sobota).

Oprócz tego, szóstego października w Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej I i II stopnia im. Karola Lipińskiego w Lublinie odbył się koncert i aukcja na rzecz podopiecznych „Lubelskiego Animals” i przytuliska dla zwierząt w Rachowie Starym. Zagrali liczni uczniowie wyżej wspomnianej placówki, natomiast między kolejnymi wystąpieniami licytowane były prace uczniów ZSP im. Cypriana Kamila Norwida w Lublinie.

Uroczystość rozpoczęła się ok. godziny 16:30 i trwała do 18:00. Przez ten czas można było nie tylko posłuchać gry na fortepianie, gitarze, skrzypcach i oboju, ale też nabyć obrazy, grafiki, rysunki i rzeźby.

Swoistym biletem wstępu na wydarzenie był dar karmy dla zwierząt. W ten sposób udało się jej uzbierać aż 123 kg. Aukcja, datki do puszki i wspomniana już zbiórka uliczna zasiliły konto Stowarzyszenia łącznie 2.210 złotymi. W wielu lubelskich przedszkolach i szkołach datki (typu żywność, koce, akcesoria dla zwierząt) zbierane będą jeszcze do końca października, a prace, które nie poszły na aukcji, można nabyć osobiście poprzez kontakt z „Lubelskim Animals”.

W imieniu podopiecznych przytuliska dla zwierząt pragnęłabym podziękować Stowarzyszeniu „Lubelski Animals” i dyrekcji obu szkół za zorganizowanie wydarzenia oraz moim rówieśnikom za pomoc i zaangażowanie.

Nicola Góral



Wycieczka na Stare Miasto w Lublinie



Grupa uczniów z Koła Sztuk Wizualnych ZSP w sobotę – 29.09.2012 r., zwiedziła lubelską Starówkę. Celem było poznanie historii świeckiej architektury miasta – kamienic, ratusza i zachowanych bram miejskich (Krakowskiej i Grodzkiej). Nie

było to odtwórcze słuchanie opowieści o zabytkach, a czynne współtworzenie wycieczki poprzez samodzielne korzystanie z przewodników.

Uczniowie wyszukiwali ciekawe historie związane z mijanymi budynkami i dzielili się nimi z pozostałymi uczestnikami. Podczas zwiedzania odkrywali zabytki zapoznając się z fachową terminologią stosowaną przy opisach czy interesujące opowieści związane z postaciami wpisującymi się w historię lubelskiej Starówki jak na przykład Jan Cybis, Jan Kochanowski czy Franciszka Arnsztajnowa.

